

8



**Zaproszenie:**

22 kwietnia – rewanżowa walka Damiana Jonaka z Andrew Robinsonem

# Tygodnik

Nr 6/2022

Katowice

24.03.2022

Tygodnik bezpłatny

ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

## DOŚĆ BZDUR. Trzeba zawiesić opłaty za emisję CO<sub>2</sub>

Foto: pixabay.com



Foto: TSD



Foto: TSD



Foto: pxhere.com

**3** Program transformacji górnictwa prawdopodobnie będzie wymagać wielu zmian.

**5** Handlowa „Solidarność”: Warunki zatrudnienia Ukrainek muszą być sprawiedliwe.

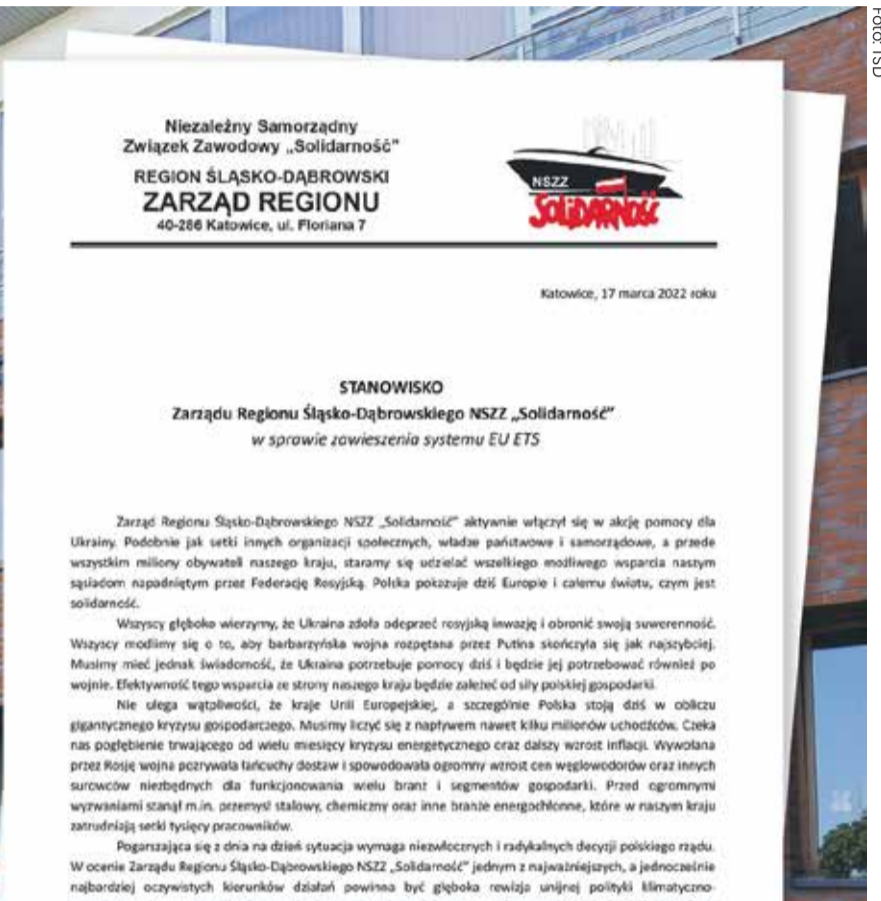
**7** Organizacje „S” są skuteczne. W czterech kolejnych firmach wynegocjowały podwyżki płac.

# Dość bzdur. Niezbędna zmiana unijnej polityki energetycznej i zawieszenie opłat za emisję

**K**raje, które przedkładają rosyjski gaz ponad życie dzieci z bombardowanych ukraińskich miast, nie mają żadnego mandatu do narzucania Polsce jakichkolwiek działań w zakresie kształtowania polityki energetycznej – czytamy w stanowisku Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, skierowanym 17 marca do premiera Mateusza Morawieckiego. Związkowcy wezwali rząd do podjęcia działań na rzecz zawieszenia unijnego systemu handlu emisjami EU ETS.

W stanowisku członkowie Zarządu Regionu wskazali, że zawieszenie systemu EU ETS spowodowałoby natychmiastowy spadek cen energii w Polsce o kilkadziesiąt procent. Realizacja tego postulatu jest więc szczególnie ważna dla polskiej gospodarki w kontekście wojny na Ukrainie. – Ukraina potrzebuje pomocy dziś i będzie jej potrzebować również po wojnie. Efektywność tego wsparcia ze strony naszego kraju będzie zależeć od siły polskiej gospodarki – czytamy w dokumencie.

Przedstawiciele regionalnych władz związku wskazali, że kraje Unii Europejskiej, a szczególnie Polska stanęły w obliczu gigantycznego kryzysu gospodarczego. Wśród jego przyczyn wskazali m.in. napływ potencjalnie nawet kilku milionów uchodźców do naszego kraju, pogłębienie kryzysu energetycznego, a także pozrywanie łańcuchów dostaw w wielu branżach. Członkowie ZR podkreślili, że pogarszająca się z dnia na dzień sytuacja wymaga niezwłocznych i radykalnych decyzji polskiego rządu. – Jednym z najważniejszych, a jednocześnie najbardziej oczywistych kierunków działań powinna być głęboka rewizja unijnej polityki klimatyczno-energetycznej, a w szczególności natych-



miastowe zawieszenie systemu opłat za emisję CO<sub>2</sub> EU ETS – napisano w wystąpieniu skierowanym do premiera Morawieckiego.

Związkowcy wezwali szefa rządu do podjęcia wszelkich możliwych działań na rzecz realizacji tego postulatu. Włączenie ze stosowaniem instrumentu weta podczas szczytów Rady Europejskiej.

Członkowie Zarządu Regionu zaznaczyli również, że w kontekście wojny trwającej tuż za granicami Polski oraz bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa naszego kraju priorytety unijnej polityki klimatyczno-energetycznej powinny ulec

głębokiej rewizji. – W tak dramatycznym czasie naprawdę ostatnią rzeczą, którą powinniśmy się przejmować, jest „Europejski Zielony Ład” i inne ideologiczne fantazje brukselskich urzędników. Dziś musimy jasno powiedzieć: dość tych bzdur! – wskazano w stanowisku.

W ocenie regionalnych władz związku wojna na Ukrainie pokazała również, jak wielkim atutem jest posiadanie własnych surowców energetycznych. Z kolei dalsze funkcjonowanie systemu EU ETS oraz kontynuowanie unijnej polityki klimatyczno-energetycznej w obecnym kształcie oznacza dobrowolną

rezygnację z polskiego węgla, a tym samym z bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju. – Obrona polskiego węgla, energetyki konwencjonalnej jest dzisiaj polską racją stanu. Szczególnie w kontekście absolutnego braku tzw. „europejskiej solidarności” wobec propozycji embarga na rosyjskie surowce energetyczne. Skandaliczne zachowanie Niemiec, Holandii, Węgier, czy innych państw członkowskich UE w tej kwestii, jasno wskazuje, że Polska powinna w sprawie polityki klimatyczno-energetycznej iść własną drogą – czytamy w stanowisku.

**Łukasz Karczmarczyk**

## Ile rubli kosztuje przyzwoitość?

**M**imo wojny na Ukrainie, francuski koncern energetyczny EDF nie wycofuje się z planów sprzedaży rosyjskiemu Rosatomowi 20 proc. udziałów w swojej spółce produkującej turbiny do elektrowni jądrowych. Warto przypomnieć, że głównym akcjonariuszem EDF jest francuski skarb państwa.

Od momentu inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, w Unii Europejskiej trwa dyskusja nad wprowadzeniem embarga na rosyjski gaz, ropę i węgiel. Polska i kraje bałtyckie stoją na stanowisku, że tylko takie sankcje mogą zmusić Putina do zakończenia działań wojennych. Pozostałe państwa członkowskie na czele z Niemcami są – delikatnie mówiąc – sceptyczne wobec tego rozwiązania.

Francja również dystansuje się od propozycji obłożenia sankcjami węglowodorów z Rosji. 16 marca francuski premier Jean Castex oświadczył, że jego kraj zakończy import gazu i ropy z Rosji dopiero w 2027 roku.

To jednak nie koniec. Jak donosi dziennik Le Figaro, również w energetyce atomowej związki pomiędzy Francją i Rosją pozostają bardzo bliskie. Kontrolowany przez rząd w Paryżu koncern energetyczny EDF nie zamierza rezygnować ze sprzedaży 20 proc. udziałów w swojej spółce GEAST rosyjskiemu Rosatomowi. – Dopóki sankcje wobec Rosji nie dotyczą energetyki jądrowej, temat współpracy Rosatomu z GEAST jest wciąż aktualny – mówi cytowane przez Le Figaro źródło we francuskim rządzie.

Spółka GEAST specjalizuje się w produkcji turbin parowych Arabelle. To jeden z flagowych produktów francuskiej technologii atomowej. Turbiny Arabelle są wykorzystywane w reaktorach jądrowych we Francji, ale także w okrętach podwodnych.

Warto przypomnieć, że swoje biznesy w Federacji Rosyjskiej nadal prowadzą również francuskie koncerny z innych branż. Choć od wybuchu wojny ponad 375 zachodnich firm wycofało się z Rosji, sklepy francuskich marek Auchan, Decathlon i Leroy Merlin nadal pozostają otwarte w tym kraju. Z kolei 21 marca motoryzacyjny koncern Renault po krótkiej przerwie wznowił produkcję w swojej moskiewskiej fabryce.



Foto: ISD

# Program transformacji górnictwa prawdopodobnie będzie wymagać wielu zmian

**Umowa społeczna dotycząca transformacji górnictwa może wymagać gruntownej weryfikacji. Wojna na Ukrainie zmieniła całkowicie realia gospodarcze i geopolityczne – ocenili uczestnicy spotkania górniczych związków zawodowych z przedstawicielami rządu, które odbyło się 18 marca w Katowicach.**

**P**o zakończeniu rozmów w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” podkreślił, że sytuacja zewnętrzna wokół polskiego górnictwa uległa całkowitej zmianie. – Węgiel jako element bezpieczeństwa surowcowego i energetycznego kraju w Unii Europejskiej nie powinien zostać tak drastycznie odrzucony, jak to miało miejsce jeszcze pół roku, rok temu – powiedział przewodniczący.

Dominik Kolorz zaznaczył, że w przyszłości program transformacji górnictwa będzie prawdopodobnie wymagać wielu

zmian. – Sytuacja jest tak dynamiczna, że korekcie może ulec wszystko – dodał.

Stronę rządową w rozmowach reprezentowali m.in. wicepremier i szef Aktywów Państwowych Jacek Sasin oraz jego zastępca odpowiedzialny za górnictwo Piotr Pyzik. Wiceminister Pyzik ocenił po spotkaniu, że polityka klimatyczno-energetyczna Unii Europejskiej powinna ulec zmianie w konsekwencji wojny na Ukrainie. – Jest to oczekiwany sygnał (ze strony UE – przyp. red), ale póki co on nie nadchodzi. W związku z tym państwo polskie pracuje nad takim sygnałem w drugą stronę – powiedział Piotr Pyzik. – Jesteśmy lojalnym członkiem

Unii Europejskiej, ale to nie znaczy, że na wszystkie projekty wychodzące z UE patrzemy bezkrytycznie, bo odpowiadamy za bezpieczeństwo nie tylko energetyczne wszystkich obywateli naszego kraju – dodał wiceminister.

Podczas spotkania w Katowicach został również podpisany aneks do umowy społecznej w sprawie transformacji górnictwa. Dotyczy on przede wszystkim korekty kosztów wydobycia w sektorze wydobywczym w związku ze znaczącym wzrostem inflacji. – W umowie społecznej mieliśmy zapisane wskaźniki, które, generalnie rzecz biorąc, powodowałyby bardzo głęboki

spadek płacy realnej. Dzisiaj tak to uregulowaliśmy, że przynajmniej ten spadek nie nastąpi – powiedział Dominik Kolorz.

Strony omówiły także wniosek notyfikacyjny dotyczący programu transformacji górnictwa, który będzie przedmiotem negocjacji pomiędzy rządem i Komisją Europejską. Treść wniosku została przekazana stronie społecznej do przeanalizowania na początku marca. Komisja Europejska w procesie notyfikacji musi wyrazić zgodę na pomoc publiczną, która jest jednym z elementów programu transformacji sektora wydobywczego.

**Łukasz Karczmazyk,  
Grzegorz Podzorny**

## Powołać odrębny resort odpowiedzialny za transformację

**D**ominik Kolorz, przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” i Jarosław Grzesik, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” zwrócili się 21 marca do Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego z wnioskiem o utworzenie odrębnego resortu, którego zadaniem będzie przeprowadzenie transformacji energetycznej w Polsce oraz transformacji społeczno-gospodarczej regionów węglowych.

– Powołanie takiego ministerstwa jest koniecznym warunkiem, aby pla-

nowany szeroko zakrojony, wieloletni proces przekształceń był prowadzony prawidłowo i zakończył się sukcesem. W ostatnich przeszło 30 latach wielokrotnie musieliśmy się zmierzyć ze skutkami rozdrobnienia ośrodków decyzyjnych w przypadku procesów transformacyjnych. Powierzenie zadań w tym procesie kilku resortom rodzi spory kompetencyjne i rozmywa odpowiedzialność za podejmowane decyzje. W efekcie kończy się to nie tylko opóźnieniami w realizowaniu zadań, ale wręcz prowadzi do paraliżu działań i blokuje możliwość osiągnięcia zakładanych celów

– podkreślili związkowi liderzy w wystąpieniu do premiera.

Zwrócili uwagę, że agresja Rosji na Ukrainę powinna uświadomić politykom, że jednym z zasadniczych zadań każdego państwa jest troska o własne bezpieczeństwo energetyczne i o własne źródła energii, bo to niezbędny warunek stabilności gospodarki i bezpieczeństwa obywateli. Przypomnieli, że obecnie trwa proces notyfikacyjny związany z „Umową społeczną dotyczącą transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz wybranych procesów województwa śląskiego”. – W tej sytuacji nadzór nad

procesami transformacyjnymi w Polsce musi mieć priorytet najwyższy. Ten wielki, złożony projekt o dalekosiężnych skutkach społecznych i gospodarczych nie może pozostać listą pojedynczych zadań dla kilku ministerstw i rządowych agencji. Musi być objęty ścisłym nadzorem. Musi posiadać zespół zarządzający o wyraźnie wskazanym zakresie obowiązków i odpowiedzialności, a zarazem z takim zakresem autonomii i samodzielności, która pozwala sterować procesem transformacji w sposób sprawny i efektywny – podkreślili Dominik Kolorz i Jarosław Grzesik.

# Od kwietnia wzrosną zarobki pracowników chorzowskiego Alstomu

O 450 zł brutto wzrosną od kwietnia wynagrodzenia w spółce Alstom Konstal w Chorzowie. Dzięki staraniom zakładowych organizacji związkowych pracownicy firmy otrzymają także jednorazową nagrodę wynoszącą 300 zł brutto.



Foto: materiały prasowe Alstom

**P**orozumienie w tej sprawie podpisane zostało w chorzowskim Alstomie 10 marca. Podwyżki otrzyma większość pracowników zakładu. Wyjątkiem są osoby zatrudnione w firmie od 1 września 2021 roku. – W poprzednich latach, żeby dostać zbiorową podwyżkę, trzeba było mieć przynajmniej rok stażu, teraz ten okres został skrócony do kilku miesięcy. Automatem zapisami porozumienia objęta zostanie większa grupa pracowników – podkreśla Karol Pluszczyk, przewodniczący „Solidarności” w spółce.

Podczas rozmów z pracodawcą związkowcy nalegali, by wynegocjowana przez nich nagroda wynosząca 300 zł brutto, wpłynęła na konta pracowników przed Świętami Wielkanocnymi. – Pracodawca zadeklarował, że spróbuje zmieścić się w tym terminie – dodaje szef „S” w Alstom Konstal w Chorzowie.

Karol Pluszczyk zaznacza, że oczekiwania płacowe pracowników były wyższe. Rozmowy na temat podwyżek związkowcy rozpoczęli pod koniec zeszłego roku, żeby pracodawca mógł uwzględnić znaczący wzrost płac w budżecie spółki na 2022 rok. – Byliśmy przygotowani na wejście w spór zbiorowy, ale sytuacja związana z wojną na Ukrainie zmieniła nasze plany. W tej chwili możemy powiedzieć,

że jest to dobre porozumienie. Wynegocjowaliśmy ponad dwukrotnie większe podwyżki, niż w dwóch poprzednich latach. Choć oczywiście inflacja też jest niestety najwyższa od wielu lat – dodaje.

Podkreśla, że w skali globalnej koncern Alstom odczuje skutki inwazji Rosjan na Ukrainę, ponieważ posiada spółki zarówno w jednym, jak w drugim kraju. – Umowy podpisane przez rosyjskie zakłady Alstomu zostały zawieszono. Natomiast w tej chwili pracodawca ściąga ukraińskie pracownicy koncernu oraz żony ukraińskich pracowników do Chorzowa i w miarę możliwości przygotowuje dla nich miejsca pracy. Część z nich już przyjechała, część jest w drodze – mówi Karol Pluszczyk.

W Alstom Konstal w Chorzowie zatrudnionych jest ok. 1,1 tys. osób. Zakład produkuje pojazdy szynowe, głównie wagony metra i kolejowe oraz kompletne pociągi. Spółka należy do francuskiego koncernu Alstom.

W styczniu zeszłego roku Alstom zakończył proces przejmowania kanadyjskiego Bombardiera, w efekcie czego powstał jeden z największych światowych producentów taboru szynowego. W Polsce koncern posiada 11 oddziałów, ale w każdym z nich rozmowy płacowe są prowadzone oddzielnie.

**Agnieszka Konieczny**

## Porozumienie płacowe w Alstom ZWUS

**P**odniesienie stawek zasadniczych wszystkich pracowników spółki o 400 zł brutto – to najważniejszy zapis porozumienia podpisanego z pracodawcą przez organizacje związkowe działające w firmie Alstom ZWUS, czyli w dawnym katowickim Bombardierze.

Negocjacje płacowe zostały zakończone 17 marca. Andrzej Stachura, przewodniczący zakładowej „Solidarności” podkreśla, że związkowcy nie są do końca zadowoleni z wysokości podwyżek. – Liczyliśmy na trochę więcej, ale 400 zł było maksymalną kwotą, na jaką pracodawca był skłonny się zgodzić. Przeciąganie negocjacji nie skłoniłoby go do zmiany decyzji. Obawiamy się, że jeśli sytuacja ekonomiczna nie ulegnie zmianie, pod koniec roku okaże się, że nasze podwyżki zostały „zjedzone” przez inflację – mówi.

Alstom ZWUS w Katowicach produkuje systemy oraz urządzenia sterowania i zabezpieczania ruchu kolejowego. Spółka zatrudnia ponad 1000 osób.

## Podwyżki wynagrodzeń w Centrum Serwisowym Pendolino

**O** 450 zł brutto wzrastają od kwietnia wynagrodzenia zasadnicze w Centrum Serwisowym Pendolino, należącym do warszawskiego oddziału Alstom Konstal. W maju, wraz z wypłatą za kwiecień, pracownicy firmy otrzymają także jednorazową nagrodę wynoszącą 300 zł brutto.

Porozumienie płacowe zakładowe organizacje związkowe podpisały z pracodawcą 10 marca. – Zdecydowana większość pracowników jest zadowolona. Zdają sobie sprawę, że w związku z wojną na Ukrainie Alstom wstrzymał produkcję w tym kraju i zawiesił działalność w Rosji, co przełoży się na sytuację finansową koncernu. Z tego względu rozmowy z pracodawcą były trudne, a część osób obawiała się, że nawet takiej kwoty podwyżek nie zdołamy wynegocjować – mówi Mirosław Breuer, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

Zaznacza, że podwyżki otrzyma większość pracowników firmy. Wyjątek stanowią osoby, które rozpoczęły pracę po 31 marca zeszłego roku.

W warszawskim oddziale Alstom Konstal zatrudnionych jest 190 osób. Działająca w tej firmie „Solidarność” wchodzi w skład Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „S” w Alstom Konstal w Chorzowie.

# Handlowa „Solidarność”: Warunki zatrudnienia Ukrainek muszą być sprawiedliwe



Foto: ISD

Krajowa Sekcja Handlu NSZZ „Solidarność” chce deklaracji ze strony sieci handlowych, że będą one zatrudniać Ukrainki na takich samych warunkach jak polskich pracowników. – Nie można dopuścić, żeby pracodawcy wykorzystywali trudną sytuację tych kobiet – mówi Alfred Bujara, przewodniczący handlowej „S”.

**22** marca Krajowa Sekcja Handlu NSZZ „Solidarność” wystąpiła z apelem w sprawie zatrudniania Ukrainek do Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji, instytucji zrzeszającej największe zagraniczne sieci handlowe działające w naszym kraju. Związkowcy oczekują od sieci deklaracji, że pracownikom z Ukrainy nie będą oferowane umowy śmieciowe i gorsze warunki zatrudnienia. – Niezwykle ważne jest, aby Ukrainki były zatrudniane w polskich placówkach handlowych i magazynowych na sprawiedliwych zasadach.

Niestety istnieje uzasadniona obawa, że nie zawsze tak będzie – czytamy w piśmie handlowej „Solidarność”.

Związkowcy wskazują, że już przed wybuchem wojny część sieci handlowych zatrudniała pracowników z Ukrainy nie bezpośrednio, ale za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej. Według szacunków handlowej „S” w niektórych sieciach pracownicy agencji to nawet 30 proc. ogółu zatrudnionych. – Pracują na umowach śmieciowych, dostają mniej pieniędzy, nie mają prawa do zwolnienia lekarskiego czy urlopu – mówi Alfred Bujara.

W ocenie handlowej „S” pracownicy z Ukrainy są szczególnie narażone na

nieuczciwe praktyki ze strony pracodawców. – Często są to osoby, które straciły dorobek całego życia. Nie znają polskich realiów, nie mają świadomości praw, które im przysługują. Bardzo prawdopodobne jest, że będą one godzić się na pracę na gorszych warunkach, nie mając świadomości, że są wykorzystywane – czytamy w piśmie skierowanym do POHiD. – Będziemy monitorować sytuację pracowników z Ukrainy zatrudnionych w handlu i podejmować zdecydowane działania, jeśli ich prawa będą łamane – napisano w dokumencie.

Zarówno związki zawodowe, jak i branżowe organizacje pracodawców

od dawna wskazują, że handel boryka się z coraz większym problemem niedoborów kadrowych. Szacunki „Solidarność” wskazują, że w skali kraju w branży brakuje ok. 200 tys. pracowników. Jak podkreśla Alfred Bujara, tę lukę mogą zapełnić właśnie pracownicy z Ukrainy. – To będzie korzyść dla wszystkich. Również dla polskich pracowników, którzy z powodu zbyt małej obsady sklepów od lat pracują dzisiaj ponad siły. Natomiast z punktu widzenia klientów większa liczba pracowników, to lepsza jakość obsługi – tłumaczy przewodniczący.

**Łukasz Karczmarczyk**

## Blisko 11 tys. dzieci z Ukrainy uczy się w naszym regionie

**O**d 24 lutego do 22 marca w szkołach i przedszkolach w województwie śląskim rozpoczęło naukę 10932 ukraińskich dzieci – wynika z danych Kuratorium Oświaty w Katowicach. Liczby te będą rosły.

Anna Kij, rzecznik prasowa kuratorium podkreśla, że sytuacja jest dynamiczna, a liczba dzieci z Ukrainy, które są zapisywane do placówek oświatowych, rośnie z dnia na dzień. – Śląska Kurator Oświaty powołała zespół ds. organizowania pomocy dla dzieci i uczniów z Ukrainy, który koordynuje działania w zakresie przyjmowania uczniów ukraińskich do szkół i ich dalszej nauki – mówi.

Ukraińskie dzieci są przyjmowane do już istniejących klas albo do oddziałów przygotowawczych, tworzonych specjalnie dla nich. W tego typu oddziałach lekcje są prowadzone przez polskich nauczycieli, którzy wykorzystują polskie programy nauczania. Uczniowie mają także wsparcie nauczycieli władających językiem ukraińskim. – W oddziale przygotowawczym uczą się również języka polskiego w wymiarze nie niższym niż 6 godz. tygodniowo – mówi rzeczniczka Kuratorium Oświaty. – Do 22 marca uruchomiono 89 takich oddziałów dla ponad 1200 dzieci z Ukrainy – dodaje. Z kolei

ukraińscy uczniowie, którzy trafili do już istniejących oddziałów, mają prawo do dwóch dodatkowych godzin języka polskiego w tygodniu, do zajęć wyrównawczych oraz do wsparcia osoby postępującej się językiem ukraińskim.

W ocenie dr Jagody Sikory, psychologa dziecięcego, umożliwienie ukraińskim dzieciom nauki z rówieśnikami ze swojego kraju jest bardzo ważne. – Jak przebywają razem, mają poczucie wspólnoty. Sytuacja, gdy jedno dziecko z Ukrainy trafi do polskiej klasy, w której wszyscy mówią w innym języku, może być dla niego niezwykle obciążająca – zaznacza psycholog.

Warto też pamiętać o innych zasadach, które ułatwią dzieciom z Ukrainy adaptację w polskich szkołach i przedszkolach. – Ze względu na wycofanie i niepokój dzieci mogą nie komunikować swoich potrzeb, również biologicznych, ważne, by dorośli o tym pamiętali – dodaje dr Jagoda Sikora.

Są też takie rzeczy, których absolutnie nie należy robić. Przede wszystkim nie powinniśmy wypytywać dzieci o przeżycia wojenne. Nie prosimy, by opowiadały, o tym co widziały. Tego typu pytania, mogą sprawiać, że w przyszłości będzie im jeszcze trudniej.

**Aga**

# Wodę wszyscy musimy oszczędzać



Foto: pixabay.com

**Uczynić niewidzialne widzialnym – to hasło tegorocznego Światowego Dnia Wody. Nawiązuje ono do znaczenia wód podziemnych, będących najważniejszym zasobem wody słodkiej na świecie.**

**Ś**wiatowy Dzień Wody obchodzony jest co roku 22 marca. Święto zostało ustanowione 22 grudnia 1992 roku przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Ma przypominać o znaczeniu racjonalnego korzystania z tego zasobu i uświadamiać, że ponad miliard ludzi na świecie cierpi z powodu braku dostępu do wody pitnej. W tym roku dodatkowo zwracano uwagę na potrzebę ochrony wód podziemnych.

Chociaż Ziemię w ok. 70 proc. pokrywa woda, tylko 2,5 proc. tych zasobów stanowi woda słodka. Największe jej skupiska stanowią lodowce Antarktydy oraz wody gruntowe do głębokości 100 metrów. Rzeki, słodkie jeziora i płytkie wody podziemne to niespełna 0,5 proc. zasobów wody słodkiej. To oznacza, że niemal wszystkie dostępne zasoby wody słodkiej są zgromadzone w wodach podziemnych.

Znajdują się one w warstwach wodonośnych, będących geologicznymi formacjami skał, piasków i żwirów. Można je spotkać niemal wszędzie i to właśnie one zaopatrują blisko połowę światowej populacji w wodę pitną. Dla ok. 2,5 miliarda ludzi wody gruntowe są jedynym źródłem wody słodkiej. Trzech na czterech mieszkańców Unii Europejskiej jest uzależnionych od dostaw wody z ujęć podziemnych. Jest ona ważna także dla przemysłu, a przede wszystkim, dla rolnictwa, w którym jest wykorzystywana do nawadniania upraw.

Ponadto, wody podziemne są regulatorem obiegu wody słodkiej. Działają jak gigantyczna gąbka, która może pochłaniać nadmiar wody i łagodzić jej niedobory. Odgrywają bardzo ważną rolę w utrzymaniu poziomu wód i ich napływu do rzek, jezior i terenów podmokłych. Szczególnie w suchych miesiącach, kiedy nie ma bezpośredniego zasilania z opadów, zapewniają przepływ wód gruntowych

przez dno zbiorników wodnych. Tym samym utrzymują przy życiu znajdujące się w nich rośliny i zwierzęta.

Z tego względu, że wody podziemne są kluczowe dla systemów wodociągowych, rolnictwa, przemysłu i środowiska naturalnego, należy umiejętnie z nich korzystać i je chronić. Jednym z najprostszych sposobów jest zmiana nawyków i oszczędne używanie wody podczas codziennych czynności. Warto o tym pamiętać, bo na oszczędnym gospodarowaniu wodą zyskuje nie tylko środowisko naturalne, ale także nasze portfele.

Pierwszym ze sposobów oszczędzania wody jest korzystanie z prysznicy zamiast z wanny. Na szybki prysznic wystarczy 40 litrów wody, podczas gdy do napełnienia standardowej wanny potrzeba jej aż 180 litrów. Zamiast kilkunastu litrów wody, zużyjemy tylko 0,5 litra, zakręcając kran podczas mycia zębów i używając kubka do płukania ust. Aby nie marno-

wać wody, warto zadbać również o to, aby pralkę i zmywarkę uruchamiać dopiero, gdy są pełne, dzięki czemu rzadziej będziemy korzystać z tych urządzeń.

Wodę możemy oszczędzać nie tylko w mieszkaniu, ale także w przydomowych ogródkach. Najprostszym sposobem jest zbieranie deszczówki i podlewanie nią roślin, czy trawników. Z kolei, na szeroką skalę, w rolnictwie, do nawadniania upraw zalecane jest korzystanie z sieci melioracyjnych.

Troska o racjonalne korzystanie z zasobów wodnych to nie tylko ich oszczędność, ale także ochrona przed zanieczyszczeniami. W tym celu właściciele prywatnych posesji powinni rezygnować z szamb na rzecz przydomowych oczyszczalni ścieków albo podłączenia do zbiorczej sieci kanalizacyjnej.

**Agnieszka Konieczny**

na podstawie: Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie



Kolumnę dofinansowano ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej  
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja



Foto: pixabay.com

# Skuteczne negocjacje podwyżek płac

## Adient Bieruń

**O** 2,20 zł brutto wzrosły tegoroczne stawki godzinowe w spółce Adient Seating Poland w Bieruniu. To efekt porozumienia zawartego 10 marca pomiędzy „Solidarnością” a zarządem firmy. Podwyżka stawek oznacza, że w miesiącu, w którym wypada 168 godzin roboczych, wynagrodzenia pracowników będą wyższe o ok. 370 zł brutto.

Strony uzgodniły, że zwiększone stawki obowiązują od początku roku, czyli razem z wyższą wypłatą za marzec na konta pracowników zakładu wpłynie wyrównanie podwyżek za styczeń i luty.

Tomasz Sztelak, szef „Solidarności” w bieruńskim Adientcie zaznacza, że większość pracowników firmy jest zadowolona z wysokości podwyżek, chociaż oczekiwania były większe. – Pracownicy zdają sobie sprawę z tego, że sytuacja w branży motoryzacyjnej diametralnie się zmieniła – podkreśla związkowiec. Po napaści Rosji na Ukrainę zakłócone zostały dostawy komponentów, co skutkuje postojami w fabrykach samochodów i rzutuje na kondycję finansową spółek, które z nimi współpracują.

Porozumienie płacowe zostało podpisane podczas rozmów prowadzonych z udziałem mediatora w ramach sporu zbiorowego, który strona związkowa wszczęła z pracodawcą 25 stycznia. Zawarcie porozumienia oznacza zakończenie sporu.

Adient Seating Poland w Bieruniu zatrudnia ponad 300 pracowników. Firma jest producentem foteli samochodowych dla fabryk Fiata oraz Opla.

## IZO-ERG Gliwice BPK

**6,8** proc. – średnio o taki wskaźnik wzrosły stawki zasadnicze w Zakładzie Tworzyw Sztucznych IZO-ERG w Gliwicach. Porozumienie płacowe zakładowe organizacje związkowe podpisały z pracodawcą 15 marca.

Jak informuje Weronika Mielnik, przewodnicząca „Solidarności” w firmie, w tej chwili trwa ustalanie wysokości podwyżek dla poszczególnych pracowników. – O tym, o ile wzrośnie wynagrodzenie konkretnej osoby decyduje zespół składający się z przełożonych, np. mistrza i kierownika, oraz przedstawiciela jeden z dwóch organizacji związkowych działających w zakładzie. Pod uwagę brany jest charakter pracy wykonywanej przez danego pracownika oraz jego zaangażowanie. Te kryteria zostały wypracowane wiele lat temu i nie ulegają zmianie – wyjaśnia Weronika Mielnik.

Rozmowy płacowe rozpoczęły się w gliwickiej spółce na początku marca. Wyższe wynagrodzenia wpłyną na konta pracowników na początku kwietnia, a wraz z nimi wyrównanie za styczeń i luty.

Jeden z zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy stanowi, że wysokość podwyżek powinna zostać powiązana ze wskaźnikiem inflacji i sytuacją ekonomiczną spółki. – Wynegocjowaliśmy większe podwyżki niż w poprzednich latach, ale inflacja także jest dużo wyższa – podkreśla przewodnicząca zakładowej „Solidarności”.

IZO-ERG w Gliwicach produkuje głównie na potrzeby branży motoryzacyjnej. Zatrudnia ponad 200 osób.

**S** tawki zasadnicze w Bytomskim Przedsiębiorstwie Komunalnym wzrosły o 350 zł brutto. Wyższe wynagrodzenia wpłyną na konta pracowników na początku kwietnia, razem z wypłatą za marzec.

Coroczne negocjacje płacowe są możliwe dzięki zapisom Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Wcześniej o podwyżkach rozmawiano zazwyczaj raz na trzy lata.

Zdzisław Zając, przewodniczący zakładowej „Solidarności” podkreśla, że Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy obowiązuje w firmie od 2020 roku. – W układzie znalazł się zapis, stanowiący o corocznej waloryzacji wynagrodzeń, co otworzyło nam drogę do częstszych negocjacji – wyjaśnia przewodniczący „S” w Bytomskim Przedsiębiorstwie Komunalnym. Jak dodaje, największym sukcesem związków jest przeforsowanie kwotowych podwyżek wynagrodzeń w jednakowej wysokości dla wszystkich pracowników. – Nie zgodziliśmy się na podwyżki procentowe, bo najmniej zarabiający pracownicy dostaliby najmniej. Wynegocjowaną kwotę traktujemy jako „rozsądny kompromis”. Pracodawca już nic więcej nie był w stanie dorzucić – dodaje.

Porozumienie płacowe weszło w życie 1 marca, a jego zapisy zostały wynegocjowane przez zakładowe organizacje związkowe na początku tego roku.

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne zajmuje się zarządzaniem siecią wodociągowo-kanalizacyjną, dystrybucją wody i oczyszczaniem ścieków. Firma zatrudnia przeszło 200 osób.

## DB Cargo Polska

**D**zięki staraniom zakładowych organizacji związkowych działających w spółce DB Cargo Polska wynagrodzenia zasadnicze w tej firmie wzrosną średnio o 500 zł brutto. Wynegocjowane przez związki porozumienie płacowe wejdzie w życie 1 maja.

Dokument został podpisany 18 marca. – Rozmowy z pracodawcą były bardzo trudne, nie chcieliśmy ich już dłużej przeciągać. Domagaliśmy się 600 zł podwyżki, wynegocjowaliśmy 500 zł, co w tej chwili, w związku z wybuchem wojny na Ukrainie, należy uznać za sukces – mówi Leszek Piskała, przewodniczący zakładowej „Solidarności”. – 500 zł brutto to średnia wysokość podwyżki wynikająca z podzielnia sumy środków przeznaczonych na wzrost wynagrodzeń przez całkowitą liczbę pracowników naszej firmy. W praktyce podwyżki będą dość zróżnicowane. O ostatecznym podziale pieniędzy będą decydować kierownicy działów. W porozumieniu mamy zapisaną minimalną gwarantowaną sumę podwyżki. Wynosi ona 200 zł, co oznacza, że nikt nie zostanie z pustymi rękami – dodaje szef „S” w DB Cargo Polska.

Leszek Piskała przypomina, że w kwietniu na konta pracowników DB Cargo Polska ma wpłynąć dodatkowo 1000 zł brutto. To druga transza nagrody wynegocjowanej przez stronę związkową w zeszłym roku.

DB Cargo Polska należy do niemieckiego koncernu Deutsche Bahn. W Polsce firma wraz ze spółkami zależnymi zatrudnia ok. 2,8 tys. pracowników.

**Agnieszka Konieczny**



Zdrowych, pełnych spokoju i nadziei Świąt Wielkanocnych,  
wiosennego optymizmu, wiary w lepsze jutro, wielu ciepłych  
i radosnych chwil z Najbliższymi życzą

Zarząd i Rada Nadzorcza  
Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

Rosjanie mają swój, jakże różny od japońskiego czy chińskiego, ceremoniał parzenia herbaty. Polega on na szukaniu po całym mieszkaniu czystej szklanki.

- tel. 516 826 087,
  - boks.bilet22@gmail.com
- Zamówienia indywidualne na stronie e-bilet.pl.

oprac. NY



ZAMÓWIENIA GRUPOWE NA BILETY: TEL. 516 826 087 BOKS.BILET22@GMAIL.COM

#### Reklama

**Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.**

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie [www.pkm.pl](http://www.pkm.pl)

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:  
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl  
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218

## Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”

WYDAWCA: Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice  
☎ 32 353-84-25  
[www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl)  
tygodnik@solidarnosckatowice.pl  
☎ 32 728-41-04

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”;  
**ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny),  
Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak;  
**REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec;  
**LAYOUT:** Michał Dutka, [www.michaldutka.com](http://www.michaldutka.com); **NUMER ZAMKNIĘTO:** 23.03.2022 roku

**BIURA TERENOWE ZR:** Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42,  
tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74  
i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax  
32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota  
Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. Krzywa 3/103, tel. 503 130 752